

STANOWISKO  
STOWARZYSZENIA OSÓB  
PO ENDOPROTEZOPLASTYCE BIODRA BIODERKO  
Dotyczące dostępu do fizjoterapii

Stowarzyszenie Osób po Endoprotezoplastyce Biodra Biederko, jako organizacja która wyrosła na gruncie problemu, jakim jest utrudniony dostęp pacjentów po operacjach ortopedycznych do wczesnej rehabilitacji po zabiegu, przedstawia swoje stanowisko dotyczące w/w problemu.

1. Zbyt długie oczekiwanie na zabieg wszczepienia endoprotezy – czas oczekiwania to średnio 4 – 5 lat od podjęcia przez lekarza decyzji o operacji. Pacjent jednak żyje z problemem o kilka lat wcześniej, zatem czas cierpienia wydłuża się dla niego o kolejne lata. Poza tym „wypada” często ze swojej kolejki przez nieuczciwych lekarzy, którzy przyjmują poza kolejnością „swoich” pacjentów z prywatnych gabinetów. Jest to praktyka powszechnie stosowana i nie ma w tym żadnej tajemnicy.
2. Pacjent po operacji ortopedycznej, który wypisywany jest z oddziału szpitalnego, pozostawiony zostaje sam sobie. Na wczesną rehabilitację pooperacyjną czeka od kilku do kilkunastu miesięcy, co sprawia że pogłębia się jego niesprawność, przedłuża okres niezdolności do pracy, co w efekcie generuje wysokie koszty społeczne. Poza tym niektórzy lekarze wręcz odmawiają pacjentowi rehabilitacji twierdząc, że wszystko się samo unormuje. Jest to dla nas błędne rozumowanie, mówi się powszechnie „ruch to zdrowie”, a w takich sytuacjach odmawia się dalszej terapii, która ma przynieść pacjentowi szybszy powrót do zdrowia. Członkowie Stowarzyszenia Biederko komentują to w taki sposób, że mniej sprawny pacjent staje się kolejnym klientem lekarza w jego prywatnym gabinecie.
3. Osoby starsze, przez brak odpowiedniej opieki terapeutycznej, skazane są na izolację, konieczne wsparcie opieki społecznej lub rodziny, samotność. Z doświadczenia 5 lat działalności Biederka widzimy, że na zabiegi rehabilitacyjne w pierwszej kolejności kieruje się osoby młodsze wiekiem, wykluczając tym samym osoby starsze.
4. W swoim środowisku obserwujemy zupełny brak zainteresowania pacjentami po udarach i wylewach. Wypisuje się ich ze szpitala w ciężkich stanach, nie chce ich przyjąć żaden oddział rehabilitacyjny, bo wymagają dalszej, specjalistycznej opieki. Taki stan rzeczy dezorganizuje życie całej rodziny, która zmuszona jest przewartościować wszystko to, co do tej pory robiła. Do Stowarzyszenia Biederko przychodzi kilka osób po wylewach, które poprzez wczesną rehabilitację udało się nam wyprowadzić z ciężkiej niesprawności. Dla nich właśnie zakupiliśmy dodatkowy sprzęt do ćwiczeń.
5. Stowarzyszenia pacjentów, które tworzą się wszędzie tam, gdzie społecznie nie potrafi się rozwiązać problemu, mają za mało wsparcia zarówno samorządów jak i służby zdrowia. Posiadamy ogromny potencjał, wiemy jak powinno się rozwiązywać nasze



6. problemy, a niestety jesteśmy traktowani jak niepotrzebna konkurencja dla jednostek podległych NFZ. Stowarzyszenie Bioderko własnymi siłami, bez jakiegokolwiek wsparcia samorządu wyremontowało i wyposażyło w specjalistyczny sprzęt do rehabilitacji lokal, który był kiedyś mieszkaniem. Członkowie Bioderka to osoby niepełnosprawne ruchowo, często po skomplikowanych zabiegach operacyjnych, z chorobami współistniejącymi, które nie powinny zajmować się pracami remontowymi, lecz zadbać o swoje zdrowie. Brak zainteresowania i zrozumienia ze strony jednostek odpowiedzialnych za opiekę zdrowotną sprawia, że tworzące się stowarzyszenia pacjentów nie mogą prawidłowo funkcjonować.
7. Brak jest kampanii promujących zdrowie w mniejszych miejscowościach. Pacjent opuszczając szpital otrzymuje nikłe wskazówki dotyczące jego dalszych zachowań pooperacyjnych, nikt nie informuje go jak powinien zmienić swoje przyzwyczajenia, aby nie narazić swojej endoprotezy na zwichnięcie itd. Brak jest również wsparcia psychicznego dla osób, które w wyniku nagłych urazów stały się w krótkiej chwili osobami niepełnosprawnymi.  
Poza tym zauważamy niechęć lekarzy do prowadzonych przez organizację akcji społecznych. Nieuświadomionym pacjentem łatwiej jest manipulować, ponieważ nie zna on swoich praw, więc się o nie upomina. To sprawia że osoby starsze, mniej aktywne nie potrafią walczyć o swoje prawa i rezygnują z przysługującej im terapii.
8. Zauważamy również brak szacunku dla zawodu fizjoterapeuty. Współpracujący ze Stowarzyszeniem Bioderko fizjoterapeuta Sebastian Szmytkowski, na co dzień pracownik oddz. Rehabilitacyjnego Szpitala Powiatowego w Chodzieży, to młody człowiek, który nie poprzestał na 5 letnich studiach magisterskich, lecz od kilku lat specjalizuje się w innych dziedzinach fizjoterapii. Jest doskonałym fizjoterapeutą i diagnostykiem, ale nie może w pełni spełniać się jako osoba, która może decydować o wielu aspektach związanych ze zdrowiem pacjenta. Wykonuje decyzje lekarza, które nie do końca akceptuje, mając swoje spojrzenie na pacjenta jako całość a nie poszczególny element.

Podsumowując, jako organizacja pacjentów zauważamy wiele błędnych przepisów dotyczących leczenia i terapii osób po zabiegach operacyjnych. Opowiadamy się za umocnieniem działania fizjoterapeuty w procesie leczenia, ponieważ z własnego doświadczenia wiemy, jak bardzo jest to potrzebne.

STOWARZYSZENIE OSÓB  
PO ENDOPROTEZOPLASTYCE BIODRA  
**BIODERKO**  
ul. Jagiellońska 3, 64-800 Chodzież  
Regon 300807319, NIP 6070050851

PREZES

Honorata Pilarczyk



**Stowarzyszenie Osób Po Endoprotezoplastyce Biodra BIODERKO**

ul. Jagiellońska 3, 64-800 Chodzież  
kontakt : prezes Honorata Pilarczyk tel. 501 95 0 470,



e-mail: [bioderko@op.pl](mailto:bioderko@op.pl)  
[www.bioderko.chodziej.pl](http://www.bioderko.chodziej.pl)